



Parafia Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła przy Osiedlu Piastów w Kędzierzynie-Koźlu

Boże Narodzenie 2007 r.

ISSN 1732-6885

BOŻE NARODZENIE

W 354 roku niejaki Philocalus opracował Kalendarz Rzymski, w którym na początku listy obchodzonych ówczesnie świąt znajdujemy prosty zapis: „25 grudnia Chrystus narodził się w Betlejem Judzkim”. Czy rzeczywiście jest to właściwa data narodzin Chrystusa? Św. Łukasz, choć stara się być bardzo precyzyjny w swoim opisie narodzenia Jezusa, nie podaje szczegółowej daty tego wydarzenia.

Najprawdopodobniej wybór tego właśnie dnia zdeterminowało przedchrześcijańskie rzymskie święto niezwyčajzonego Słońca. Nie możemy się ani dziwić, ani gorzyć, że chrześcijanie nadali temu świętu nowe znaczenie.

Światło to symbol Chrystusa, który jest Światłością Świata. Biblia, a potem Ojcowie Kościoła nadają Jezusowi różne określenia związane ze światłem: „Słońce Sprawiedliwości”, „Wschodzące Słońce”, „Światłość Świata”, „Jutrzenka na wysokości”. Przeciwstawieniem światła jest ciemność, która symbolizuje życie bez Boga, odejście od Boga, grzech. Chrystus zwyciężył grzech, czyli rozproszył mroki ciemności, w których żył człowiek. Można więc powiedzieć, że w uroczystość Bożego Narodzenia czci się zwycięstwo światła nad ciemnością.

W naszej tradycji są to chyba najbardziej lubiane przez wszystkich święta. Podkreśla się ich rodzinny, pełen pokoju i miłości klimat. W tych dniach wszyscy ludzie starają się być choć trochę lepsi. Niestety, wielu ludzi zatrzymuje się na tym, co zewnętrzne, na zwyczajach, specyficznej atmosferze i nie potrafi odkryć tego, co

najbardziej istotne w tym dniu, tego co jest źródłem świętowania. Może dlatego, że wielki Bóg przyszedł na świat tak bardzo pokornie, ubogo i cicho.

„Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło... Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz. 9, 1. 5). Człowiek otrzymał dar, o jakim nie mógł nawet marzyć: Syn Boży stał się jednym z nas, stał się taki jak my, za wyjątkiem grzechu. Bóg zdecydował się na ten radykalny krok dla ratowania ludzkości,



dla zbawienia każdego z nas. Tu właśnie odkrywamy źródło radości aniołów, pasterzy, Symeona, Anny, Mędrców ze Wschodu, i tych wszystkich, którzy potrafili rozpoznać w Dzieciatku złożonym na sianie Syna Bożego, Odkupiciela człowieka. Chrystus przychodzi do swoich, przychodzi jako Zbawiciel, ale czy swoi potrafia Go jeszcze rozpoznać i przyjąć w swoich sercach?

ks. Dariusz Kwiatkowski

Opiekun 16

Bóg się rodzi, moc truchleje

*W tę noc, co nie wiedziała
jeszcze, że jest święta
nie liżyłapy
nie pochlebcy
nie kandydaci na dygnitarzy
nie urzędnicy
nie spryciarze
nie chwalipięty „że tam byłem
pierwszy”
nie reporterzy z telewizji ani
dziennikarze
ale najbliżsi zawsze sobie krewni
analfabeci z bijącym sercem
i mędrzy – bo szukają
biegłi niespokojni –
czy się nie przeziębili
czy gwiazda w ostatniej chwili
Go nie przestraszyła
czy miał suche pieluszki
czy przy pięknie śpiewającym
aniele nie dostał chryпки
czy Go siano nie podrapało
czy wierzgający osioł nie uraził
swojego zwierchnika
– dostojnego wołu
kiedy rozsądni się gorszyli
Bóg Wszechmogący stał się
ludzkim dzieckiem
z wyciągniętymi bezradnie
rękami i świat się wcale nie
zawałił
ale zgarbiony uśmiechnął się
i zaczął się prostować*

ks. Jan Twardowski



***Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku
życzą księża duszpasterze i redakcja.***



DRODZY „BYLI” PARAFIANIE!

Istnieje stare przysłowie - góra z górą nigdy się nie zejda, ale człowiek z człowiekiem zawsze. Nigdy też nie wiadomo w jakich okolicznościach to spotkanie się zrealizuje. W ostatnią niedzielę listopada miałem okazję stanąć znów pośród Was razem z moim parafianami z Lipowej. Okoliczności tego spotkania były szczególne, bo przybyłem prosić Was o pomoc.

Jako młody kapłan cieszyłem się wraz z Wami postępami w budowie świątyni na Piastach, która dziś jednoczy Was w modlitwie i wyznawaniu wiary w Boga. Cieszy mnie też, że mogłem mieć swój mały udział w jej powstawaniu - zwłaszcza dzięki moim niedzielnym wyjazdom do parafii patronackich wspierających budowę tego kościoła. Teraz znów proszę o pomoc - nie dla Was, ale Was.

Parafia p.w. św. Marcina Biskupa, której jestem proboszczem, liczy około 1000 mieszkańców. Tworzy ją społeczność trzech wiosek, które gromadzą się na modlitwie w dwóch zabytkowych kościołkach pochodzących z końca XV i XVII wieku. Ludność parafii to przeważnie ludzie starsi utrzymujący się z pracy na roli, choć większość z nich żyje dziś z rolniczych emerytur. Niemały procent mieszkańców to ludzie bezrobotni, bądź niemający



stałego zatrudnienia. Nie brakuje na szczęście także dzieci i młodzieży, którzy są nadzieją parafii.

W sierpniu tego roku dotknęła nas tragedia - na skutek złego stanu technicznego zawaliła się część plebani. Budynek miał prawie 200 lat. jego dalsze użytkowanie okazało się niemożliwe - dom przeznaczono do rozbiórki, by nie zagrażał bezpieczeństwu ludzi. Jako parafia stanęliśmy przed koniecznością budowania nowej plebani. Świadomi jesteśmy, że jest to wysiłek ponad nasze finansowe możliwości, dlatego każda pomoc jest nieocenionym darem.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za każdy dar serca, który przekształca się w dzieło budowy domu parafialnego w Lipowej. Swoją wdzięczność wyrażamy pamięcią modlitewną za ofiarodawców. Wyrażając szczerze podziękowania za Wasze serdeczne przyjęcie mnie i dużą ofiarność, w imieniu własnym i całej mojej parafii, pragnę złożyć na ręce ks. Proboszcza Edwarda Bogaczewicza z okazji zbliżających się świąt, życzenia:

Niech Bóg błogosławi Was i strzeże, niech rozpromieni swoje oblicze nad Wami i obdarzy Was swoją łaską. Niech zwróci ku Wam oblicze swoje i obdarzy Was pokojem!

Proboszcz **ks. Jan Bujak**

Święto Służby Liturgicznej Ołtarza

W wigilię Uroczystości Chrystusa Króla, do grona akolitów zostało przyjętych pięciu kandydatów - Filip Niesobski, Szymon Pawliczek, Łukasz Ruszkiewicz, Rafał Zawidczak oraz Damian Tiszbierek. Swoje przyrzeczenia złożył także nowy kandydat Michał Serwaczak. Od dziś przez rok będzie się przygotowywał do zaszczytnej funkcji jaką jest służba przy ołtarzu.



W trakcie wieczornej liturgii cała Służba Liturgiczna - ministranci, lektorzy oraz szafarze odnowili swoje przyrzeczenia. Szczególnym zadaniem ministranta jest dawanie świadectwa całym swoim życiem, a także ciągle pogłębianie swojej wiary. Składane obietnice zobowiązują każdego ministranta do życia z Bogiem i według Jego przykazań.

Adam Graczyk, zdj. D. Kubny



POŚWIĘCENIE SZTANDARU PARAFIALNEGO KOŁA HDK

Niedziela 18 listopada 2007 roku była bardzo bogata w wydarzenia dla członków i sympatyków Parafialnego Koła HDK.

Podczas Mszy św. o godz. 11.30, celebrowanej przez diecezjalnego kapelana krwiodawców ks. Wojciecha Modelskiego, poświęcony został sztandar Parafialnego Koła HDK.



W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych prezydent miasta pan Wiesław Fafara i starosta powiatu pan Józef Gisman oraz dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i przedstawiciele Opolskiego Zarządu Okręgowego PCK, delegacje i poczty sztandarowe Kół HDK z terenu województwa opolskiego.

Po Mszy św. w domu katechetycznym odbyło się spotkanie członków naszego Koła z zaproszonymi gośćmi, którzy na ręce prezesa Koła pana Mieczysława Ferdzyna składali gratulacje i podziękowania za wielkie osiągnięcia w pracy Koła i pozyskiwanie najcenniejszego leku, jakim jest oddawana honorowo krew. Równoległe od godz. 9.00 do 13.00 trwała akcja poboru krwi, oddało ją 45 krwiodawców. Czynna była także loteria zorganizowana dla uzyskania funduszy na działalność Koła.

Do życzeń, podziękowań i gratulacji dołącza się redakcja gazетки.



zdjęcia: D. Kubny

PIELGRZYMKA RADY PARAFIALNEJ DO NYSY

W dniu 20 października, radni Rady Parafialnej, wraz z towarzyszącymi osobami, pielgrzymowali do Nysy, aby tam zapoznać się z życiem i działalnością błogosławionej Marii Luizy Merkert, założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, której beatyfikacja miała miejsce 30 września br. w nyskim kościele p.w. św. Jakuba i św. Agnieszki.

Mszę św. w tym kościele koncelebrowali ks. Edward Bogaczewicz – proboszcz naszej parafii oraz ks. Piotr Gołąbek proboszcz parafii Bogacice, której wierni wspomagali nas w budowie naszej świątyni.

Historię kościoła i życia błogosławionej oraz przebieg uroczystości beatyfikacyjnych przybliżył nam ks. prałat Mikołaj Mróz – gospodarz parafii.

Następnie udaliśmy się do klasztoru sióstr elżbietanek, gdzie, po krótkiej modlitwie w klasztornej kaplicy, zapoznaliśmy się z historią i dniem dzisiejszym Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety oraz zwiedziliśmy wystawę pamiątek (z cza-

sów życia błogosławionej) i zdjęć pięknej przedwojennej Nysy.

Dalej nasze kroki skierowaliśmy do kościoła seminaryjnego p.w. świętych Piotra i Pawła. Historię i sytuację dzisiejszą kościoła i parafii przedstawił nam tamtejszy wikary ks. Krzysztof Pustelak.

Pobyt w Nysie zakończyliśmy zwiedzaniem Skarbca przy kościele św. Jakuba i św. Agnieszki, usytuowanego w starej dzwonnicy. Bardzo nowoczesna wystawa, pod względem wystroju i rozwiązań technicznych, zawiera w większości skarby sztuki sakralnej (stare relikwiarze, monstrancje, kielichy, krzyże) w tym odnalezione po powodzi w lipcu 1997 na terenie plebanii.

Drugim etapem pielgrzymki były Głuchołazy. Dawny klasztor sióstr urszulanek po powodzi w 1997 r. został zaadaptowany na potrzeby Diecezjalnego Caritas i przekształcony w Ośrodek Formacyjno – Rehabilitacyjno – Wypoczynkowy „SKOWRONEK”, z którego usług w zakresie organizacji spotkań, kursów, przyjęć

okolicznościowych, a w szczególności wzdolcznictwa, można skorzystać.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Prudniku, gdzie przywitał nas brat ks. Edwarda, proboszcz tamtejszej parafii, bardzo dobrze nam znany – ks. Stanisław Bogaczewicz. Po krótkim spotkaniu i modlitwie wyruszyliśmy do Kędzierzyna.

Zmęczeni, lecz pełni wrażeń i z nadzieją, że intencje naszego pielgrzymowania, które za pośrednictwem bł. Marii Luizy Merkert zanosiliśmy do Boga, zostaną wysłuchane, wieczorem wróciliśmy do naszych domów.

Serdecznie dziękujemy ks. Proboszczowi za zorganizowanie i przewodniczenie naszej pielgrzymce, która z pewnością przyczyni się do lepszego zintegrowania i współpracy Rady z innymi Wspólnotami wiernych naszej parafii.

Bóg zapłać!

Przewodniczący Rady
Duszpasterskiej
Tadeusz Kucharski



Nysa



Głuchołazy



Prudnik

PIERWSZA ROCZNICA POŚWIĘCENIA NASZEGO KOŚCIOŁA

W każdym kościele obchodzony jest dzień, w którym wspominamy poświęcenie kościoła dawniej zwane konsekracją. Każda diecezja wspomina dzień poświęcenia swojej katedry biskupiej.

Wspomnienie poświęcenia najważniejszych bazylik Piotra i Pawła oraz Jana na Lateranie obchodzone jest w całym Kościele.

Nasza Wspólnota Parafialna po raz pierwszy rocznicę poświęcenia swojego kościoła obchodziła w niedzielę 21 października 2007 r.

W 12 miejscach kościoła, udekorowanych kwiatami, zapłonęły światła. To w tych miejscach arcybiskup Alfons Nossol 21.10.2006 roku po modlitwie konsekuracyjnej namaścił ściany nowej świątyni Olejem Świętym. Budowla ta została oddana wtedy na własność Panu Bogu!

Dzień poświęcenia kościoła to nie tylko wspomnienia. Jest to przede wszyst-

kim dzień dziękczynienia. Dziękujemy Bogu za wszystkich ludzi, którzy przyczynili się do powstania świątyni. Dziękujemy za ofiarodawców, parafie patronackie, za architektów, inżynierów różnej specjalności, pracowników budowlanych. Dziękujemy za księży, którzy przez lata tutaj pracowali. Przede wszystkim dziękujemy Bogu, że jest obecny w tym kościele!

We wszystkich intencjach, związanych z tym dniem, trzej kapłani o godz. 11.30 koncelebrowali Mszę świętą i w tych intencjach ofiarowaliśmy popołudniowe nabożeństwo różańcowe wyśpiewując „Te Deum laudamus”.

W tym roku 21 października rozpoczęliśmy Odnowienie Misji i gościem naszej Wspólnoty był ojciec Cherubin. On przewodniczył sumie i głosił Słowo Boże.

ks. Proboszcz
zdjęcia: **D. Kubny**



VII DZIEŃ PAPIESKI W NASZEJ PARAFII

W niedzielę 14 października po raz kolejny obchodziliśmy Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II obrońca godności człowieka”. Podczas każdej Mszy św., dziękując Bogu za dar Ojca Świętego Jana Pawła II, modliliśmy się o Jego rychłą beatyfikację.

W ramach obchodów harcerze pod opieką ks. Michała przeprowadzili zbiórkę na rzecz Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia, która funduje stypendia dla zdolnej ubogiej młodzieży. Zebrano kwotę 2500 zł. Bóg zapłać za złożone ofiary.



O godz. 16.00 uczestniczyliśmy w pięknym koncercie „Kędzierzyńskiej Filharmonii Młodych” pod dyktando pana Gotfryda Włodarza, który uświetnił obchody Dnia Papieskiego w naszej parafii. Młodym wykonawcom i ich dyrektorowi serdecznie dziękujemy.

Tekst i zdjęcia: **T. Kucharski**

ODNOWIENIE II MISJI PARAFIALNYCH

W dniach od 21 do 24 października w naszej parafii przeżywalismy odnowienie Misji Świętych. Odprawianie Misji Świętych jest nawiązaniem do średniowiecznej tradycji Misji ludowych, głoszonych w społecznościach parafialnych przez wędrownych kaznodziei, nazywanych misjonarzami. W czasach współczesnych Misje Święte zwykło się odprawiać w parafiach co 10 lat. Mają one za zadanie na nowo przypomnieć wszystkim wierzącym podstawowe zasady wiary i moralności. Mają rozbudzić w słuchaczach chrześcijańskiego ducha

i wskazać właściwy kierunek życia: ku niebu, ku wieczności.

Naszym tegorocznym przewodnikiem na misyjnych drogach był franciszkanin – proboszcz z Borek Wielkich – ojciec Cherubin Żyłka OFM. Rozważania pierwszego dnia były skoncentrowane wokół tematu Kościoła, co wynikało z przypadającej w niedzielę pierwszej rocznicy konsekracji naszej świątyni. Drugi dzień Misji poświęcony był Matce Bożej. 23 października rozważania ukazywały nieocenioną wartość Pisma Świętego w naszym codziennym życiu, natomiast w środę ojciec misjonarz przypomniał nam jak wielkim darem dla każdego chrześcijanina jest miłość.

W czasie Misji Świętych odbyło się ponad 20 spotkań (Mszy świętych, nabożeństw, nauk stanowych), w trakcie których każdy mógł znaleźć „słowo” dla siebie. W naszej parafialnej świątyni nie zabrakło ojców i matek, dzieci i młodzieży, osób starszych, chorych i samotnych.



Wielką popularnością cieszyły się pięknie prowadzone Apele Jasnogórskie, które o godz. 20.30 gromadziły wielu parafian.

Przez te Święte dni z uwagą i otwartym sercem słuchaliśmy Słowa Bożego. Chcemy teraz na co dzień w pracy i szkole, domu i rodzinie, w Jego świetle kształtować nasze życie. Mam nadzieję, że trud misjonarski i zasiane na glebę naszych serc ziarno Dobrej Nowiny wydadzą obfite owoce. Oby te błogosławione dni odnowienia Misji Świętych przyczyniły się do duchowej odnowy całej naszej wspólnoty parafialnej!

kleryk Adrian
zdjęcia: **D. Kubny**

11 LISTOPADA – DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

*Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!*



Wobec takiej daty jak 11 listopada czujemy się bezradnie i niepewnie. Niby jesteśmy dumni... ale z czego? Niby świętujemy tę naszą polskość... ale jakoś cicho. A przecież istnieje w nas olbrzymie pragnienie i potrzeba bycia dumnymi. Każdy międzynarodowy sukces sportowców przeżywamy euforycznie. Utożsamiamy się z tymi sukcesami i ciągle chcemy więcej. Pytam się zatem: gdzie tkwi problem...?

Dziś, kiedy wieją mocne wiatry historii, kiedy inni myślą o swej wielkości, kiedy skrzydła wolności zostały rozpostarte – wydaje się, że nie wykorzystujemy należycie tej wielkiej szansy, jaką posia-

damy. Wydaje się, że jeszcze ten sen polskiego narodu wciąż trwa. Otwórzmy więc, przez zjednoczenie sił, nowe perspektywy dla Ojczyzny. Obudźmy potężne, drzemiące w nas siły, które mogą zaowocować wymiernymi osiągnięciami.

Droga młodzieży naszej parafii – to właśnie Wam starsze pokolenie pragnie w dniu dzisiejszym przekazać skarbnice bólu i chwały. Wolność i niepodległość naszej Ojczyzny jest ceną żołnierskiej krwi i matczynych łez Waszych przed-

ków. Dla nich, tak miłujących Ojczyznę, Polska zawsze była i dziś również jest Najlepszą Matką.

W dniu Święta Niepodległości życzę wszystkim, aby pamięć przeszłości wzmocniła naszą odpowiedzialność za kontynuację tego, co dla Narodu i Polski najpotrzebniejsze. Życzę, abyśmy nie ustawali w budowaniu demokratycznej, zasobnej i nowoczesnej Polski, dumnej ze swej tradycji i historii. Refleksje o Święcie Niepodległości połączmy dziś także z modlitewną pamięcią o tych, którzy zginęli nie za siebie, ale za naszą wspólną wolność. Niech powiewające dzisiaj flagi i pochylone sztandary okryją ich cienie.

Módlmy się także, aby wszyscy odpowiedzialni za losy naszej Ojczyzny wsłuchali się w głosy Polaków i bez względu na to, czy dziś zajmują prawą czy lewą stronę wykazywali się w większym stopniu czynami niż słowami. Wszyscy przecież oczekujemy na to z niecierpliwością i nadzieją.

kleryk Adrian

89. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Jak co roku, w rocznicę Odzyskania Niepodległości, w naszym kościele została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny. Mszę św. odprawił ks. Wojciech Modelski, a okolicznościową homilię wygłosił ks. Michał Pieńkowski. W liturgii z licznym udziałem wiernych uczestni-

czyły poczty sztandarowe „Solidarności” i Grona Dzieci Marii.

Po Mszy św. udaliśmy się pod krzyż misyjny i pomnik Żołnierzy AK, na krótką modlitwę za Ojczyznę, w intencjach żyjących i o wieczny pokój dla tych, którzy swe życie oddali w walce o niepodległość.

Uroczystość zakończyliśmy odśpiewaniem hymnu narodowego.

Bóg zapłać wszystkim, którzy wzięli udział we Mszy św. i, pomimo padającego śniegu i przenikliwego zimna, licznie uczestniczyli w modlitwie.

Tadeusz Kucharski



Zdjęcia: D. Kubny



LISTOPADOWE REFLEKSJE

Nabożeństwo na cmentarzu komunalnym na Kuźniczkach

W uroczystość Wszystkich Świętych mogliśmy uczestniczyć w nabożeństwie Różańcowym na cmentarzu na Kuźniczkach.



Rozważaniu tajemnic różańcowych przewodniczyła w tym roku parafia p.w. św. Floriana z Azotów.



W tym dniu pamiętaliśmy o modlitwie za zmarłego ks. Mariusza Smętka, a także za wszystkich zmarłych naszych parafian.



Nabożeństwo różańcowe na cmentarzu wojennym

Jak co roku w Dniu Zadusznym nasza parafia odprawiła nabożeństwo różańcowe na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich. Modliliśmy się nie tylko za tam pochowa-

nych żołnierzy, ale za wszystkich poległych na wojnach.

Procesji i modlitwie różańcowej przewodniczył ks. Tomasz Fortalski. My

również pamiętajmy o takich miejscach, by nie przechodzić obok nich obojętnie. Prośmy o Boże Miłosierdzie dla wszystkich zmarłych.



Śmierć i tęcza – dwie siostry

Z pozoru różne, ale podobne jak dwie siostry.

Jak to? Ktoś mógłby spytać. (dwoje ludzi rozmawia ze sobą)

– Przecież śmierć kojarzy nam się ze smutkiem, a widok tęczy na bezchmurnym niebie raduje nasze oczy.

– Chyba, że dusza zmarłego osiągnie życie wieczne.

– Ale przecież śmierć zamyka ludziom oczy, tak, że widzimy tylko ciemność, a tęcza kąpie się w promieniach słońca.

– No chyba, że spojrzymy na nasze cmentarze rozpalone światłem zniczy.

– Śmierć to tylko szarość, powiem więcej – to czerń żałoby, a tęcza mieni się wszystkimi kolorami natury.

– No chyba, że włożymy do wazonów nagrobnych kolorowe chryzantemy

Czy jednak śmierć ogranicza się do cmentarza i miejsca wydrążonego w ziemi, czy nie sięga wyżej, tam gdzie rodzi się tęcza? Czy tak wiele dzieli śmierć i tęczę, ziemię i niebo?

Przecież Bóg zawierając przymierze z Noem, rozciąga wstęgę tęczy między niebem a ziemią na znak ich nierozdzielnej łączności ze sobą.



Śmierć też jest wstęgą, która łączy niebo z ziemią – nie widać może jej barw na zewnątrz, gdyż przechowuje je ona w ludzkiej duszy przez całe życie, by potem oddać wiecznemu niebu.

Człowiek został stworzony dla nieba i właśnie dlatego po życiu na ziemi musi umrzeć, tak jak tęcza znika z nieba, by ponownie się narodzić.

Czy możemy jednak dorównać tej tęczkowej palecie barw, skoro w naszym rozumieniu śmierć zdziera z nas wszelkie kolory, pozostawiając szarość. Czy mamy gonić za purpurą i szkarłatem bogatych strojów albo blaskiem szlachetnych kamieni? Czy to w nich można znaleźć pryzmat, który jest początkiem wszelkich barw? To Chrystus jest naszym pryzmatem, a Jego serce rozszcza się na wszystkie kolory, malując nasze serca. Z tych kolorów powinniśmy układać mozaikę naszego życia: życia w miłości, sprawiedliwości i dobru. My musimy być tęczą dla naszych znajomych, która rozchmurza mroki cierpienia po deszczu smutku.

Kolorowe zaś kwiaty na cmentarzach i migocące znicze przy grobach to tylko odbicia, cienie prawdziwych barw, z których malujemy nasz obraz życia a po przejściu przez śmierć sami mamy się znaleźć, niczym tęcza, na firmamencie nieba.

Agnieszka Tańczuk

zdjęcia: **U. Bogaczek, B. Kwaśnicka**

Od miesiąca października praktykę duszpasterską w naszej parafii odbywa kleryk Adrian. Serdecznie witamy Go w naszej Wspólnocie i życzymy, aby obecność wśród nas była jak najowocniejsza.

Kleryk Adrian o sobie

Nazywam się Adrian Kłos. Urodziłem się w Raciborzu i tu spędziłem dzieciństwo oraz lata szkolne. Od czertach lat jestem klerikiem Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu. Klerikiem w pierwszej kolejności, bo potem jestem jeszcze studentem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Od czterech lat moje życie podporządkowane jest tym dwóm sprawom, połączonym zresztą w jedną całość. Ale to, że formacja zajmuje w moim życiu dominujące miejsce i wszystko jej podlega, nie oznacza, że przestałem być Adrianem Kłosem. Nie

zaprzeczam, moje życie zmieniło się, ale nie zmienił się sam człowiek, którego Bóg cztery lata temu powołał do kapłaństwa.

Dusza uspokaja się przez częste przebywanie z Bogiem, więc nawet upodobania dotyczące muzyki łagodnieją. Ale nie przestałem kochać muzyki samej w sobie, nie straciłem też zainteresowania biologią czy chemią, nie zaprzestałem wycieczek górskich.

Jestem człowiekiem, i jak każdy, mam swoje mniejsze i większe słabości, z którymi jednak staram się walczyć, jak na kleryka i człowieka przystało.



W parafii Ducha Świętego i Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, poprzez praktykę, przygotowuję się do podjęcia w przyszłości pracy duszpasterskiej.

PRZEŻYJMY TO WSPÓLNIE

Styczeń

- 3 19.00 Msza św. w intencji rodzin naszej parafii,
- Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- I czwartek m-ca.
- 4 19.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych, od uczestników pogrzebu - I piątek m-ca.
- 5 18.00 Msza św. w intencji pielgrzymów do Częstochowy.
- 6 11.30 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- za żyjących.
15.00 Msza św. w intencji Róż Różańcowych.
- 7 19.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych - I poniedziałek m-ca.
- 20 11.30 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- za żyjących.
- 21 19.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych - III poniedziałek m-ca.
- 25 19.00 Msza św. w intencji Apostolatu Margaretka.

Luty

- 1 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych, od uczestników pogrzebu - I piątek m-ca.
- 2 **Święto Ofiarowania Pańskiego**
Msze św. 6.30, 8.00, 10.00 i 18.00
- 3 11.30 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- za żyjących.
15.00 Msza św. w intencji Róż Różańcowych.
- 4 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych - I poniedziałek m-ca.
- 6 Środa Popielcowa - początek rekolekcji.
Msze św. 6.30, 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30
- 6-10 **Rekolekcje parafialne** - poprowadzi werbista o. Henryk Kałuża.
- 7 19.00 Msza św. w intencji rodzin naszej parafii,
- Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- I czwartek m-ca.
- 17 11.30 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach
- za żyjących.
- 18 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych - III poniedziałek m-ca.

Z ŻYCIA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

W rubryce tej pragniemy informować czytelników o radosnych i smutnych wydarzeniach z życia naszej wspólnoty parafialnej. Chrzty, śluby i inne sakramenty, ważniejsze jubileusze i uroczystości oraz pogrzeby, to istotne momenty w życiu każdego z nas, to ich suma stanowi o kondycji duchowej parafii.

Sakrament chrztu świętego

„Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” – tymi słowami następujące dzieci zostały włączone we Wspólnotę Kościoła Świętego: Gaston Kamil Raubo, Maciej Panasiewicz, Olivier Mateusz Kuźma, Bartosz Roman Asman, Maksymilian Roland Stańczyk, Natalia Wiktoria Drąg, Jakub Mazurek, Jakub Stanisław Apostel, Zuzanna Maria Marczuk, Zofia Katarzyna Bednarek, Maja Agnieszka Grabowska, Michał Paweł Pyra.

Sakrament małżeństwa

„...ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci.” – taką przysięgę małżeńską w obecności Chrystusa złożyli sobie:

Marcin Abram	i	Małgorzata Waško
Wojciech Tomaszek	i	Iwona Drozdowicz
Rafał Smieszek	i	Agnieszka Rudziewicz
Marcin Bojaryn	i	Anna Kotlik
Mirosław Orłowski	i	Monika Ludwińska

Bóg miłosierny daje odkupienie

Polecamy miłosierdziu Bożemu tych, którzy zasnęli w pokoju z Chrystusem w nadziei zmartwychwstania:

Anna Cieślak I. 76	Anna Słobudzka I. 90
Władysław Sroka I. 76	Bolesław Walicki I. 72
Hieronim Partyka I. 56	Edward Bubicz I. 80
Elfryda Ertel I. 94	Irena Jasińska I. 68
Mikołaj Szewc I. 83	

Niech spoczywają w pokoju.

A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO I ZAMIESZKAŁO MIĘDZY NAMI

Słowa Pisma Świętego, zawarte w tytule, powtarzamy często w popularnej modlitwie Anioł Pański. Jest to podstawowa tajemnica naszej wiary. To prawda o tym, że Bóg tak umiłował świat, iż Syna swego umiłowanego posłał, by Ten przez Krzyż i mękę swoją odkupił rodzaj ludzki. Święta Bożego Narodzenia to najradośniejsze Święta, które obchodzi się w krajach prawie na całym świecie. Różne są tam pory roku, różne świąteczne tradycje i obyczaje. Nawet u ludzi deklarujących, że są ateistami i w Boga nie wierzą, świętowanie Bożego Narodzenia ma charakter rodzinny, zawiera też symbole i obrzędy religijne. Są one pamiątką tego, że Syn Boży, a zarazem syn ludzki, dał początek nowej rodzinie – Świętej Rodzinie. W naszym kręgu kulturowym symbolika tych Świąt koncentruje się na Dzieciątku. Może to pobudza naszą uczuciowość, kierując nasze emocje w kierunku żłóbka, tak że czasami świętowanie to nabiera cech infantylnych.

Odrębnym problemem jest coraz silniejsza komercjalizacja, która wypełniona jest nachalną reklamą. Nasila się też komercjalizacja, która zabiera czas i zabija głębszą refleksję nad tym doniosłym wydarzeniem w dziejach świata.

Wróć jednak do twierdzenia zawartego w tytule, a które określa Syna Bożego jako Słowo. Przytoczę jeszcze opis Wcielenia, jaki zawarty jest na początku Ewangelii według Św. Jana: „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Na Świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz Świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie Przyjęli.*” (J1.1,10–11)

Z wielkim przejęciem czytam zawsze te wersety, które wszechmocnego Boga utożsamiają ze słowem. Żadna istota na świecie nie otrzymała daru słowa – tylko my ludzie.

Jestem więc istotą posiadającą dar słowa, czyli mowy. Nie jest to oczywiście zbieżność językowa polszczyzny, tak jak zamek królewski i zamek od drzwi. Dar mowy, to dar boży i to nie jest dar byle jaki, skoro *Słowo* w Piśmie Świętym jest imieniem Boga.

Żyję więc ze świadomością, że dar ten ma tak ogromne znaczenie, dlatego odruchowo nasuwa się potrzeba szacunku i dbałości o czystość i piękno tego daru. Kiedy czytam dzieła, które zostały po naszych przodkach, nabieram przekonania,



że szacunek do słowa mieli znacznie, znacznie większy niż obecnie. Powie ktoś, że po prostu przetrwały tylko dzieła wartościowe. Ale moje doświadczenie z lat młodości potwierdza, że szacunek do mowy był większy niż obecnie. Do dzisiaj pamiętam, że lubiłem słuchać pięknej śląskiej gwary sąsiadki, do której posyłał mi rodzice po mleko. Mówiła tak pięknie, jak gdybym słuchał samego Mikołaja Reja. A kiedy pewnego razu, jej dorosłemu synowi w silnym wzburzeniu wymknęło się słowo „pieronie”, złapała za wiszącą koło pieca ścierkę i bez słowa wyrzuciła go po głowie. On jak niepyszny wymknął się z izby i nie pokazywał do wieczora.

A jak jest dzisiaj, na ulicy, w autobusie, na podwórku, w lokalu, wśród dorosłych, młodzieży a nawet dzieci – opisywać nie potrzeba. Co gorsza, w ramach równouprawnienia płci, również dziew-

częta wypowiadają się plugawym językiem. Zdarza się, że dzieci w piaskownicy używają określeń, których ja w wojsku nie znałem.

Opowiadała znajoma, że 1 listopada na cmentarzu, we wspólnym oczekiwaniu na modlitwę różańcową, dwie dojrzałe panie, wymieniły niecenzuralne „uprzejmości” a po chwileczce pocałowały różance i przykładowie się modliły.

Myślę, że na obecną brutalizację języka ma również duży wpływ zachowanie ludzi pełniących służbę publiczną. Szczególnie celują w tym dziennikarze, którzy budują w ten sposób swoją popularność. Ja mam jak najgorsze zdanie nie tylko o nich, ale przede wszystkim o kierownictwie i właścicielach tych mediów.

Ranić drugą osobę można nie tylko słowami brutalnymi, można też językiem literackim, i to zjawisko w życiu publicznym szerzy się ostatnio całkiem bezkarnie.

Pisać, że jest źle – to nie wszystko, sprawa sama się nie poprawi. Na początek, jak zawsze, zacząć trzeba od modlitwy. I tu myśl moją kieruje

do tych osób, które często trwają na modlitwie. To znaczy, do wielu grup starszych pań, zbierających się co dnia w świątyniach, aby modlić się na różańcu w różnych intencjach Kościoła, które systematycznie szturmują niebo słowami miłości. Powstaje pytanie, czy potrafimy im podziękować, czy też drwimy z ich moherowych beretów.

Szacunek dla słowa można okazywać również poprzez milczenie. Milczenie bywa często wymowniejsze niż potoki słów. Jezus również często milczał, kiedy był atakowany.

Moje tegoroczne życzenia świąteczne ograniczę do tego, by Dobry Bóg pozwolił nam kontaktować się wyłącznie słowami miłości.

Pozdrawia Was nieco gadatliwy
Szczęść Boże!

Konserwatysta



Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła
ul. B. Krzywoustego 2; 47-232 Kędzierzyn-Koźle 12
Kontakt telefoniczny z redakcją pod numerem 483-73-50 w godzinach pracy kancelarii.
E-mail parafii: duchkk@opole.opoka.org.pl
Strona internetowa: www.duchaswietego-kk.pl
ISSN 1732-6885 **Zapraszamy do współpracy**